

Jak ważne jest zaspokajanie potrzeb dziecka?

Każdy z nas dąży do zaspokojenia swoich potrzeb i rozładowania emocji w ten czy inny sposób. Potrzeby i emocje dają nam większą motywację, niż kara czy nagroda a w szczególności te niezaspokojone. Dziecko mówi nam o tym, czego mu trzeba. **Im głośniejsze "mówi", tym bardziej domaga się: swojej autonomii, naszej uwagi, stymulacji oraz bliskości...** Często rodzice ofiarowują dziecku to, co ich zdaniem jest mu do życia koniecznie potrzebne, lub to, co sami chcieliby otrzymać w dzieciństwie. Ważne jest natomiast to, aby zaspokajać aktualne potrzeby dziecka. Zadaniem rodzica jest nie tylko nakarmić i ubrać swego potomka czy kochać go, ale też pokazać mu i szanować jego przestrzeń i umożliwiać jego rozwój psychiczny i fizyczny na jego warunkach.

Nie zaspokajając podstawowych potrzeb dziecka może:

- zaburzyć równowagę systemu reagowania na stres,
- obniżyć poczucie własnej wartości,
- zaburzyć prawidłowy rozwój zarówno fizyczny jak i psychiczny,
- występowanie u dziecka zachowań agresywnych

ZASPOKOJENIE POTRZEB jest nam do życia koniecznie potrzebne. Dziecku do prawidłowego rozwoju emocjonalnego, matce, aby umiała USŁYSZEĆ potrzeby swojego dziecka i poczuć je z empatią. W obliczu tych potrzeb, często stojących w konflikcie, warto dbać o siebie: zdrowo się odżywiać, zapewniać sobie chwile i sytuacje, które "doładują nas" emocjonalnie, spędzać czas z ze swoimi dziećmi, których obecność jest dla nas cenna, dobra, przyjemna.

Potrzeba poczucia bezpieczeństwa należy do najważniejszych potrzeb psychicznych. Jej niezaspokojenie najczęściej prowadzi do zaburzeń funkcjonowania układu nerwowego.

Największy wpływ ma na dziecko rodzina. Jeśli rodzice troszczą się o zaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa, budzą wiarę dziecka we własne możliwości to będzie ono przeżywać mniej zagrożeń. Nie można uchronić dziecka przed wszystkimi zagrożeniami, dlatego najważniejszym zadaniem jest przygotowanie do radzenia sobie z nimi, kształtowanie takiej postawy, by nie dominowały w niej elementy lękowe, a równocześnie by dziecko nie wyobrażało sobie rzeczywistości zbyt "różowo".

Kolejną ważną potrzebą jest: **potrzeba poznawania świata**, otaczającej rzeczywistości. Zadaniem dorosłych jest umożliwienie dziecku zaspokojenia potrzeby poznawczej, ułatwienie poznawania świata: przedmiotów, ludzi, zjawisk, sytuacji. Należy zatem dostarczać dziecku odpowiednich materiałów i stawiać je w nowych sytuacjach. Sytuacje, jakie dziecko przeżywa, przedmioty i zjawiska z jakimi się styka, dostarczają mu nowych wrażeń, spostrzeżeń, wzbogacają doświadczenie. Zaspokajają jego potrzebę poznawczą, a równocześnie przyczyniają się do dalszego jej rozwoju. Pośrednictwo i pomoc rodziny w zaspokajaniu

potrzeby poznawczej jest więc kluczowa. Nie można tego zastąpić środkami masowego przekazu, które wypaczają często rzeczywisty obraz świata. Częstym błędem w zaspokajaniu potrzeby poznawczej jest wymaganie od dziecka realizacji zadań zbyt trudnych, przekraczających jego możliwości. Dziecko reaguje na to obciążenie zmęczeniem i objawami nerwowości, przeżywa ciągle napięcia, bo chce sprostać wygórowanym wymaganiom czy to rodziców czy nauczycieli.

Ważną potrzebą jest też **potrzeba aktywności**, którą dzieci zaspokajają w zabawie. U dziecka aktywność jest jednym z najważniejszych czynników rozwoju. Zapewniając warunki do nauki, do realizacji zainteresowań i zamiłowań zapewniamy dzieciom w młodszym wieku szkolnym zaspokojenie potrzeby aktywności. Dziecko musi mieć miejsce do zabawy i nauki. Nie trzeba się bać, że dziecko naśmiec, zepsuje, zburzy idealny porządek. W zabawach i działalności dziecka powinni również uczestniczyć dorośli. Powinni pomagać, pokazywać różnorodne czynności, objaśniać. Praca, pomoc dorosłym sprawia dziecku ogromną satysfakcję, czuje się dumne, że podało, przyniosło, posprzątało, usłużyło. Możliwości dziecka rozszerzają się, dziecko staje się coraz silniejsze, sprawniejsze, coraz bardziej samodzielne, a przecież o to chodzi nam dorosłym aby przygotować je do dorosłego samodzielnego życia.

Potrzeba samodzielności uwidacznia się ze szczególną siłą w wieku dorastania, nie mniej występuje ona w każdym okresie rozwoju. Stale wyręczane dziecko nie zaspokaja swojej potrzeby samodzielności. Potrzeba ta nie tylko nie rozwija się, lecz ulega osłabieniu, ograniczeniu. Dziecko przywykłe w domu do nieustannego wyręczania, nie rozwija swojej potrzeby samodzielności i oczekiwać będzie pomocy, wyręki wszędzie, gdziekolwiek się znajdzie. Nie wyręczajmy nigdy dziecka w tym, co może wykonać samo.

Potrzeba kontaktu i przynależności zaspokojona jest, gdy dziecko jest kochane, otoczone przez rodziców troskliwą opieką. Jeśli natomiast rodzice nie potrafią zapewnić mu miłości, staje się lękliwe, niepewne i samo nie umie kochać. To najbliższe otoczenie kształtuje w nim takie uczucia jak: miłość, współczucie, lecz także i takie jak: nienawiść, zazdrość, niechęć do ludzi. Dziecko potrzebuje kontaktów z osobami bliskimi i kontaktów przelotnych, powierzchownych z innymi ludźmi. Szczególnie istotna dla nich staje się grupa rówieśnicza i przynależność do niej.

Potrzeba akceptacji przejawia się w pozytywnej opinii rodziców o możliwościach ich dziecka. Jeśli rodzice stale czynią dziecku uwagi i krytykują je –może wytworzyć się w nim poczucie małej wartości, kompleks niższości. Niezaspokojenie tej potrzeby powoduje napięcie psychiczne, a pod jego wpływem dziecko rezygnuje z wysiłku (zawsze jest źle – nie będę się starał) lub też zachowuje się agresywnie. Niezaspokojenie potrzeby akceptacji może wywołać w psychice dziecka trwałe zmiany: może doprowadzić do nie wytworzenia się poczucia własnej wartości. Nieakceptowane dziecko szuka grupy, w której może znaleźć uznanie: paczki koleżeńskiej, a później nawet grupy przestępczej. Nie można bowiem żyć bez doznawania choćby odrobiny akceptacji. **Pamiętać o mówieniu przede wszystkim TAK dla swoich potrzeb!**

Opracowała: Teresa Szymańska -pedagog specjalny
na podst. materiałów internetowych